

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7. nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom GŚ. (Beuthen OS.) Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1,85 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.

Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXII

Niedziela, 29-go kwietnia 1928

Nr. 99

Dzień 20 maja rozstrzygnię o przyszłości naszej.

Zbliża się miesiąc maj, miesiąc budzącego się życia w naturze.

W tym roku miesiąc maj będzie dla nas nie tylko symbolem budzącego się życia, lecz będzie poza tym miesiącem zbożnej i ofiarnej pracy wyborczej, daj Boże uwiecznionej zwycięstwem.

Polsko-katolicka Partia Ludowa przystępuje do wyborów pod hasłem:

„O wolność i sprawiedliwość!”

O wolność kulturalno narodową walczyliśmy, bo mamy prawo do tej wolności, bo mamy i obowiązek walczyć o nią. Polska szanuje wolność przekonani swych mniejszości narodowych, dowodem czego choćby tylko rozwój „Volksbundu” w Polsce, dowodem czego liczne niemieckie szkoły elementarne i wyższe w Polsce, dowodem czego opieka duchowna, którą się cieszą Niemcy w Polsce, dowodem czego nareszcie i wielka liczba posłów niemieckich do polskich ciał ustawodawczych.

Tego nie zatrą żadne alarmy niemieckie o rzekomym terrorze w Polsce. Rzeczywistość zadaje kłam podobnym twierdzeniom. Polska była i jest państwem wolnościowym. Stwierdzamy dla tego, że domagamy się takiej wolności, jaką się cieszą Niemcy w Polsce. Nieraz nasz poseł z trybuny sejmowej oświadczył: „Panowie dajcie nam to, co mają Niemcy w Polsce”. My żądamy także tyle szkół elementarnych i wyższych, żądamy należytej opieki duchownej. Żądamy takiej reformy ustawy wyborczej, która nam umożliwi przeprowadzić takiej liczby posłów, która odpowiada ogólnej liczbie oddanych głosów mniejszościowych.

„Za wolność, sprawiedliwość i równouprawnienie.”

Czy hasła te są nowe? Czy je głosimy tylko obecnie w czasie wyborczym? Bynajmniej! Było to hasło pod jakim pracowali dla nas nasi posłowie sejmowi. Śmiało może stanąć przed swymi wyborcami nasz poseł Baczewski, bo zawsze szczerze według tego hasła nas bronił. Podług tego hasła występował także w sejmie sędziwy i spracowany duszpasterz czcigodny ks. poseł Klimas. Dzięki im za to! Pan Bóg, który lepiej od nas osądzić może dobre intencje, pobłogosławi dalszą ich pracę w obronie ludu polskiego.

Dzień 20 maja ma rozstrzygnąć, czy w sejmie i parlamencie zasiadywać będą nadal obrońcy naszego równouprawnienia, zagwarantowanego nam przez konstytucję niemiecką. Dzień 20 maja ma rozstrzygnąć, czy my to równouprawnienie odczuwamy w życiu codziennym, to znaczy, czy z funduszy „Ostpreussenhilfe” lub „Sofortprogramu” i my lud polski czerpać będziemy mogli, lub czy te pieniądze, na które i my nasze podatki składamy, mają być użyte na nasze wynarodowienie. Pamiętaj lud polski zająć się w „Ostausschussie”, gdzie chcą posła naszego wyrzucić z posiedzenia, aby nie podsłuchał na jakie cele antypolskie te pieniądze mają być zużyte? Poseł nasz się nie dał wyrzucić i domagał się uwzględnienia także ludu polskiego przy podziale tych pieniędzy. A gdyby naszego posła tam nie było? Jakby wtenczas wyglądało w praktyce to nasze równouprawnienie?

Dzień 20 maja ma rozstrzygnąć, czy i w przyszłości chcemy mieć takich obrońców nie tylko w sejmie ale i w parlamencie.

Kształtując losy naszej przyszłości nie możemy się oglądać na żadną partię niemiecką.

Przedwyborcze sztuczki centrowe.

Bytom. Wszelkownie na Śląsku Opolskim panująca partia centrowa wszelkimi sposobami stara się jaknajwięcej głosów naszych zdobyć w dniu 20 maja na swoje listy parlamentarne i sejmowe.

Między innymi partia centrowa rozsyła obecnie do wielu z naszych ludzi pocztówki, w których się pyta, czy może ich zapisać jako członków partii centrowej. Celem ułatwienia sobie łapania ludzi, centrum w pocztówkach swych zapowiada, że na wypadek nie otrzymania odpowiedzi, uważać będzie odbiorcę pocztówki za członka swego.

Na łapichłopstwo obliczone pocztówki te wyglądają np. w Zaborzu jak następuje:

Zaborze, Datum des Poststempels.

Zentrum.

P. P.

Wir müssen auf höhere Anordnung hier sofort eine neue Mitgliederliste aufstellen u. bitten deshalb freundlichst um Bescheid, ob wir Sie als Mitglied unserer Partei führen dürfen. Geht eine Antwort innerhalb einer Woche nicht ein, dann dürfen wir wohl annehmen, dass Sie unser Parteimitglied sind. Der Jahresbeitrag — aber nur für Zahlungsfähige — beträgt 2. — Rm. je Mitglied oder je Familie.

Der Vorstand
Arnold, Malotta.

Odczyt o wielkim poecie polskim w Bytomiu.

Bytom. Staraniem bytomskiego Oddziału Ligi Kobiet dla Wolności i Pokoju urządzony został w Bytomiu w dniu 25 bm. wieczór, poświęcony literaturze polskiej. Konsul generalny Rzplitej Polskiej dr. Aleksander Szczepański wygłosił odczyt na temat: „Jan Kasprówic jako poeta i bojownik”. — W pięknych słowach przedstawił prelegent słuchaczom obraz życia i walk wewnętrznych wielkiego polskiego poety, uwypuklając silną jego indywidualność literacką. — Recytacje z dzieł Kasprówicza w tłumaczeniu niem., wygłoszone przez artystę teatru bytomskiego, p. Kahnemanna, uzupełniły prelekcję, dając słuchaczom sposobność zapoznania się w ich języku macierzystym z pięknem literatury polskiej. Sala, w której odbywał się wieczór, była wypełniona wirtuoską publicznością, wśród której było wielu

przedstawicieli prasy, członkowie Trybunału Rzemiecznego, komisji Mieszanej i in.

Daj Boże, aby tutejszemu społeczeństwu niemieckiemu jaknajczęściej dawano sposobność do zaznajamiania się z wartościami prawdziwej kultury polskiej, która w niczem nie ustępuje innym kulturom europejskim, również nie kulturze niemieckiej. Społeczeństwo niemieckie nie zna kultury polskiej. Z tej nieznajomości płynie niechęć społeczeństwa niemieckiego do społeczeństwa polskiego. To, co Niemcy wiedzą o kulturze polskiej, to przeważnie fałszywe, rozpowszechnione przez przedwojenną antypolską naukę niemiecką. Wierzymy, że prawdziwie zapoznanie się z kulturą polską przyczyni się u uczyliwych Niemców do szanowania Polaków i do oddania nam tego, do czego prawo mamy: swobodnego pielęgnowania wielkiej naszej kultury ojczystej.

Znany przysłowie: „Der Mohr hat seine Schuldigkeit getan, der Mohr kann gehen”. Niemcy po wyborach mówią: „Polaki” dali nam głosy, poco mamy się dla nich upominać o prawa? Narażamy się przez to na zarzut, że jesteśmy „national nicht zuverlässig”.

A więc ludu polski, nie wciskaj się tam, gdzie nie jesteś mile widziany. Dzień 20 maja ma pokazać czy chcesz być pieskiem na uwieży partii niemieckich, czy chcesz być narzędziem w rękach partii tobie nieprzychylnie usposobionych, czy też chcesz być sam kowalem twej przyszłości pod opieką Polsko-katolickiej Partii Ludowej. Bądźmy dumni z naszej partii, która mimo przeciwności śmiało rozpina swój sztandar. Nie chyl czoła przed partiami innymi, bo wiedz, że na pochyloną gałąź każda kosa wlezie ale na wyprostowaną nie.

Hasła Polskiej Partii Ludowej są szlachetne i sprawa o którą walczymy święta, bo wypływa z głębokiego uczucia religijnego. Dla tego Królowa Niebios, której święto w maju lud polski obchodzi, pobłogosławi zamiarom i pracy ludu polskiego.

Niemieckie uznanie dla muzeów polskich.

Bytom. Jak donosi „Ostdeutsche Morgenpost”, w Bytomiu odbyło się zebranie zarządu Tow. historyczno-muzealnego. Na zebraniu tem asystent muzeum w Bytomiu p. Kurtz składał sprawozdanie ze swej wycieczki naukowej po muzeach w Krakowie, Przemyślu i Lwowie. P. Kurtz zaznaczył, że wspomniane muzea posiadają bogate zbiory ludowe i że pod tym względem muzea niemieckie znacznie ustępują muzeom polskim. Zbiory górnośląskie strojów ludowych, zgromadzone w muzeum etnograficznym w Krakowie, uważa p. Kurtz za najwyższe ze wszystkich istniejących zbiorów, dotyczących G. Śląska, a znajdujących się zarówno w rękach polskich jak i niemieckich.

Powódzie w Brazylii.

Nowy York. (WTB.) Po strasznej katastrofie w kopalni w Santos, podczas której niedawno zginęło 92 ludzi, miasto nawiedzone zostało nowym nieszczęściem. Wskutek gwałtownych deszczów nastąpił wylew rzeki. Całe miasto jest zalane i odcięte od świata.

Od dziś wyłożone są do publicznego przeglądania listy i kartoteki wyborców.